NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 260 (1403) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK 21 WRZEŚNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 zł

Wzorowe gospodynie wiejskie w gościnie u Prezydenta Bieruta

Dnia 18 bm. Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zakończyła konkurs jajczarski dla dostawczyń jaj do Spółdzielni.

Konkurs polegał na współzawodnictwie gospodyń, zgrupowanych w specjalnych zespołach przy spółdzielniach mleczarsko - jajczarskich oraz gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, w zakresie dostawy największej ilości jaj o najlepszej jakości. Do współzawodnictwa stanęło ponad 2.000 gospodyń.

Wyróżnione członkinie zespołu otrzymały zespołowe oraz wojewódzkie nagrody.

Nagrodzone gospodynie przyjął w Belwederze Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

Obywatel Prezydent, w pogawędce ze swoimi gośćmi, podkreślił rolę, jaką ma do spełnienia spółdzielczość na wsi w zakresie zaopatrzenia, zbytu i produkcji.

Uroczystego wręczenia nagród dokonał Prezes CSMJ ob. Kaczocha, który wyraził nadzieję, że w przyszłości konkurs tego rodzaju obejmie setki tysięcy współzawodniczących i przyczyni się do właściwego zrozumienia roli spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Tow. Bierut i Zambrowski na naradzie aktywu samorządowego PPR

Dnia 19 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywu PPR i kierowników wydziałów administracyjno-samorządowych komitetów wojewódzkich Partii, przewodniczących wojewódzkich i powiatowych Rad Narodowych, kierowników administracji ogólnej i samorządu, na którą przybyło 700 osób z całego kraju.

W obradach brał udział Sekretarz Generalny Komitetu Centralnego PPR tow. Bolesław Bierut.

Referat o uchwałach sierpniowego plenum KC PPR wygłosił członek Biura Politycznego KC tow. Roman Zambrowski. W ożywionej dyskusji przemawiało 23 uczestników narady.

Obrady podsumował Sekretarz Generalny KC PPR tow. Bolesław Bierut, po czym jednogłośnie uchwalono rezolucję.

Marszałek Rola Żymierski na promocji w Szkole Oficerów Piechoty

W piątą rocznicę założenia Szkoły Oficerów Piechoty odbyły się na Ziemiach Odzyskanych uroczystości udekorowania Krzyżem Grunwaldu sztandaru szkoły i promocja jej absolwentów. Na uroczystość tę przybyły jednostki wojskowe, stacjonowane w okolicy, przedstawiciele władz i społeczeństwa. Przybył również przedstawiciel Armii Czechosłowacji mjr. Giner.

Dekoracji sztandaru i promocji podchorążych dokonał minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski, który przybył w asyście Dowódcy Okręgu Wojskowego generała brygady Daniluk-Danilowskiego i wyższych oficerów sztabowych.

Marszałek po przybyciu na miejsce uroczystości dokonał przeglądu jednostek wojskowych, po czym w imieniu Prezydenta R. P. udekorował sztandar Szkoły Oficerów Piechoty Krzyżem Grunwaldu III klasy za zasługi, jakie szkoła oddała Odrodzonemu Wojsku Polskiemu w czasie swego pięcioletniego istnienia.

Bevin, Marshall i Schuman omówią problem Berlina

PARYŻ (SAP). W niedzielę przyszedł do Paryża raport ambasadora francuskiego w Moskwie na temat ostatniej rozmowy przeprowadzonej przez 3 wysłanników mocarstw zachodnich z min. Mołotowem.

W kołach dyplomatycznych przewiduje się konferencję pomiędzy Bevinem, Marshallem a Schumanem, która odbyłaby się w Paryżu, a której tematem byłaby sprawa Berlina i sprawa stosunku mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim.

N. JORK (PAP). Przemawiając w Rochester, Wallace oświadczył, że garstka ludzi dzierżąca w swoich rękach władzę w Stanach Zjednoczonych świadomie przedłuża radziecko-amerykański konflikt dla prywatnych, ekonomicznych i politycznych korzyści.

Wallace podkreślił, że Związek Radziecki okazywał zawsze chęć osiągnięcia porozumienia i oświadczył, że na przeszkodzie temu stoją ci Amerykanie, którzy z „zimnej wojny" ciągną polityczną i finansową dywidendę. Ludzie ci będą zawsze przeciwstawiać się wszelkim rozmowom, mającym doprowadzić do porozumienia.

„Czarna Reichswera" szkoli się w brytyjskiej strefie Niemiec

BERLIN (PAP). Dziennik „Taegliche Rundschau" ukazujący się w radzieckim sektorze Berlina przynosi wiadomość o szkoleniu tzw. „Czarnej Reichswery" w strefie brytyjskiej. Oddziały rekonstruowanego wojska niemieckiego, używające oficjalnej nazwy „Civilian Guards" składają się przeważnie z b. oficerów i żołnierzy Wehrmachtu, nie wyłączając b. funkcjonariuszy SS.

Obecnie — jak pisze dziennik — pośród oficerów i żołnierzy odbywa się werbunek do armii angielskiej. Werbunek ten odbywa się za pośrednictwem niemieckich Arbeitsamtów, gdzie Niemcy podpisują odpowiednie deklaracje. Są oni następnie przewożeni do Munster, gdzie otrzymują angielskie mundury, ale szkolenie odbywa się ściśle według dawnego pruskiego wzoru.

„Ludność robotnicza strefy brytyjskiej — pisze „Taegliche Rundschau" — z niepokojem obserwuje te wojenne praktyki władz angielskich."

Rząd radziecki postanowił wycofać swe wojska z Korei

Ewakuacja zakończy się 1 stycznia 1949 roku

Na prośbę Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei Prezydium Najwyższej Rady ZSRR postanowiło przeprowadzić ewakuację wojsk radzieckich z północnej Korei. Prezydium Najwyższej Rady ZSRR wyraziło jednocześnie nadzieję, że również rząd Stanów Zjednoczonych, wypełniając życzenie Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei zgodzi się na ewakuację wojsk amerykańskich z Korei południowej.

MOSKWA (PAP). Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei uchwaliło wysłać prośbę do rządu Związku Radzieckiego i rządu Stanów Zjednoczonych o równoczesne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei, podkreślając przy tym, że utworzenie Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i zorganizowanie przez to Zgromadzenie jedynego rządu koreańskiego, składającego się z przedstawicieli różnych kierunków politycznych Korei północnej i południowej, rządu reprezentującego przygniatającą większość ludności Korei północnej i południowej, stanowi gwarancję tego, że w chwili wycofania i po wycofaniu z Korei wojsk cudzoziemskich, w całej Korei zostanie zachowany całkowicie porządek i spokój.

Przypominamy, że na jesieni 1943 r. wojska radzieckie po rozbiciu japońskiej armii kwantuńskiej wyzwoliły Koreę od okupacji japońskiej i zgodnie z umową między sojusznikami pozostały w Korei na północ od 38-go równoleżnika, a Amerykanie — na terytorium Korei na południe od 38-go równoleżnika.

Stanowisko ZSRR w sprawie Korei

Przebywając na terytorium północnej Korei, wojska radzieckie pozostawiły ludności koreańskiej całkowitą możność utworzenia organów samorządu demokratycznego i stale udzielały przyjaznej pomocy sprawie narodowego odrodzenia Korei. Przy tym liczba wojsk radzieckich w północnej Korei stopniowo się zmniejszała.

We wrześniu 1947 r. rząd radziecki zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki równoczesne wycofanie z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich, a następnie niejednokrotnie stwierdzał swoją gotowość natychmiastowego wycofania z północnej Korei wojsk radzieckich, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki jednocześnie wycofa wojska amerykańskie z południowej Korei. Na te propozycje jednakże rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki nie wyraził dotychczas swojej zgody.

Sprawa równoczesnego wycofania z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich wysunięta przez Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei została przedstawiona przez rząd radziecki Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, które rozpatrzyło prośbę Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i uznało za stosowne przeprowadzenie ewakuacji radzieckich wojsk z północnej Korei, wyrażając przy tym nadzieję, że i rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zgodzi się na ewakuację wojsk amerykańskich z Korei południowej, jak sobie tego życzyło Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei.

Decyzja rządu radzieckiego

Wykonując uchwały Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, Rada ministrów ZSRR postanowiła:

1) ewakuować na terytorium Związku Radzieckiego wojska radzieckie, będące jeszcze na terytorium północnej Korei;

2) zobowiązać Ministerstwo Sił Zbrojnych ZSRR do rozpoczęcia ewakuacji wojsk radzieckich z północnej Korei nie później niż w połowie października b.r. i zakończyć ewakuację do 1 stycznia 1949 r.

W przededniu miesiąca wymiany kulturalnej z ZSRR



Październik jest miesiącem wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim. Na zdjęciu wystawa księgarni w Moskwie z wyłożonymi nowymi dziełami pisarzy radzieckich i tłumaczeniami z polskiego. Poniżej patrz wywiad z przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tow. min. Świątkowskim, na temat miesiąca wymiany kulturalnej z ZSRR i jego znaczenia.

Całe społeczeństwo weźmie udział w miesiącu wymiany kulturalnej z ZSRR

Wywiad z towarzyszem ministrem Świątkowskim

Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. minister Henryk Świątkowski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym oświetlił ogólny charakter przypadającego na październik roku bieżącego — Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Społeczeństwu polskiemu — rozpoczął tow. minister Świątkowski — znane jest dobrze olbrzymie znaczenie, jakie posiada dla dobra kraju i narodu trwała i szczera przyjaźń polsko-radziecka. Trwałość granic, niepodległość i suwerenność państwa, rozwój jego życia gospodarczego i społecznego zależne jest przede wszystkim od szerokiej współpracy i szczerej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jako masowa organizacja społeczna, w ramach swej działalności realizuje tym samym ogólnonarodowe idee przyjaźni polsko - radzieckiej, będącej fundamentem naszej przyszłości narodowej.

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami obchodu 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej, której Polska zawdzięcza uzyskanie pierwszej i drugiej niepodległości, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczyna w październiku bieżącego roku wzmożoną działalność nad dalszym pogłębianiem i zacieśnianiem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zainicjowany przez nasze Towarzystwo „Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" przeprowadzony będzie przez wszystkie nieomal instytucje i organizacje społeczne, zawodowe, kulturalne, oświatowe i młodzieżowe.

Punktem wyjściowym programu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni" będzie rozpoczynający się dnia 2 października br. we Wrocławiu III Zjazd Krajowy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcony m. in. zagadnieniom wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim. Kulminacyjnym punktem „Miesiąca" będą uroczystości związane z uczczeniem 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Program przewiduje poza tym szereg imprez organizowanych w Polsce z udziałem przedstawicieli różnych dziedzin życia społecznego i kulturalnego Związku Radzieckiego. W Związku Radzieckim odbywać się będą równoległe imprezy z udziałem przedstawicieli polskiego świata kulturalnego, artystycznego i naukowego.

Podstawową akcję przeprowadzoną przez całe zorganizowane społeczeństwo stanowić będzie akcja odczytowa, w ramach, której organizacje przeprowadzą cykl odczytów i pogadanek. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wydało drukiem konspekt podstawowego referatu pt. „ZSRR — nasz sąsiad i sojusznik". Konspekt obejmuje zagadnienia polsko - radzieckich stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, z uwzględnieniem roli ZSRR w obronie pokoju światowego.

Ciekawie zapowiada się przewidziany na październik repertuar teatralny. We wszystkich nieomal miastach wojewódzkich wystawione zostaną sztuki autorów rosyjskich i radzieckich. Zobaczymy m. in. w warszawskim Teatrze Rozmaitości widowisko Teatru Rapsodycznego pt. „Eugeniusz Oniegin". Państwowy Teatr Polski w Warszawie wystawi Gorkiego „Mieszczanie". Szereg teatrów prowincjonalnych przewiduje w swoim repertuarze takie pozycje, jak: „Rewizor" Gogola, „Trzy siostry" Czechowa, „Wyspa Pokoju" Pietrowa itd.

Na terenie całej Polski urządzane będą imprezy literackie związane tematycznie z zagadnieniami przyjaźni polsko - radzieckiej.

W dziedzinie muzyki przewiduje się organizacje szeregu koncertów, poświęconych muzyce rosyjskiej i radzieckiej, z udziałem najwybitniejszych artystów i zespołów koncertowych.

W okresie trwania „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" na terenie nieomal całego kraju organizowane będą przez Film Polski festiwale filmów radzieckich.

Poważny jest również wkład Polskiego Radia w dzieło realizacji „Miesiąca". Przewidziane są koncerty muzyki radzieckiej, słuchowiska, odczyty oraz pogadanki obejmujące szereg aktualnych zagadnień z życia społecznego, kulturalnego i naukowego naszego wschodniego sąsiada.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowało dwanaście wystaw, w tym dwie objazdowe, ilustrujące rozwój życia gospodarczego i społecznego w ZSRR. Na teren wiejski przeznaczona została wystawa obrazująca kulturę wsi radzieckiej i jej uprzemysłowienie. W Warszawie zostanie m. in. otwarta wielka wystawa książki radzieckiej.

Spodziewamy się wielu gości radzieckich. Poza występującymi w chwili obecnej w Polsce wspaniałą artystką radziecką Tamarą Chanum oraz pianistą radzieckim Pawłem Sierebriakowem, oczekujemy w pierwszych dniach października przybycia do Polski 70-osobowego zespołu słynnego radzieckiego teatru Obrazcowa. Ponadto spodziewany jest przyjazd szeregu czołowych artystów i zespołów artystycznych z ZSRR. Przybędą również przedstawiciele radzieckiego świata nauki oraz radzieckie drużyny sportowe.

Do Związku Radzieckiego została przesłana wystawa polskiej sztuki ludowej, obecnie zaś przygotowuje się do przesłania do ZSRR wystawę retrospektywną malarstwa polskiego, obejmującą ponad 100 eksponatów.

Szereg artystów polskich uda się na występy do ZSRR.

24 polskich lekarzy uda się niebawem do ZSRR w celu zapoznania się z ostatnimi zdobyczami wiedzy medycznej Związku Radzieckiego.

Na zakończenie tow. minister Świątkowski z zadowoleniem stwierdził, iż czołowe organizacje masowe, jak KCZZ, Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej, Zw. Nauczycielstwa Polskiego i szereg innych projektują duży udział w realizacji programu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".

„Utwierdza mnie to w przekonaniu — powiedział tow. min. Świątkowski — że akcja nasza stanie się skoordynowaną akcją całego społeczeństwa polskiego".

Milion osób zwiedziło Wystawę Ziem Odzyskanych

Do dnia 15 bm. Wystawę Wrocławską zwiedziło ponad milion osób w tym 848 tys. za biletami zakupionymi w kasach WZO i 200 tys. za biletami kupionymi w kasach „Orbisu". Największe nasilenie wycieczek zanotowano 11 i 12 września. W dniach tych w kasach WZO zakupiono ponad 70 tys. biletów.

W dniu 6 bm. na Wystawie Wrocławskiej bawiło blisko 17 tys. osób. W drugiej połowie września notowany jest coraz większy napływ wycieczek zbiorowych.

Rolnicy czechosłowaccy o wynikach gospodarki kołchozów

MOSKWA. (PAP). Członkowie delegacji rolników czechosłowackich, którzy bawili niedawno w ZSRR, opublikowali wrażenia, jakie wywarły na nich kołchozy. Minister rolnictwa w Czechosłowacji Dirisz, stwierdził, że dzięki osobistemu zetknięciu się z kołchozem im. „Dwunasta Rocznica Października" przekonał się całkowicie o wyższości gospodarki kołchozów. Kołchoz „Dwunasta Rocznica Października" osiąga milionowe dochody, zbiera obfite plony. Takich kołchozów jest w Związku Radzieckim tysiące i one to zapewniają ZSRR obfite zaopatrzenie w żywność.

Deputowany do parlamentu czechosłowackiego Sorkowski stwierdził, iż nigdy przed tym nie widział takich wspaniałych okazów krów, jak na fermie w Karawajewie. „Krowa rasy kostromskiej „Nita" — pisze Sorkowski — dała w ciągu roku 13.200 litrów mleka. Na fermie znajdują się dziesiątki takich rekordowych krów".

Deputowany do słowackiego Zgromadzenia Narodowego — Komora, stwierdził w artykule, zamieszczonym w „Kostromskaja Prawda", że w Ameryce, Anglii i w niektórych innych krajach Zachodu szerzy się wiele bajek na temat kołchozów. „Obecnie przekonałem się — pisze Komora — naocznie, czym są kołchozy i mogę stwierdzić, że jest to jedynie słuszna organizacja gospodarki rolnej, zapewniająca obfity urodzaj i dobrobyt chłopom".

Naród żydowski potępia morderców mediatora ONZ

Akcja rządu Izraela przeciw grupom terrorystycznym

Minister spraw zagranicznych państwa Izrael Szertok nadesłał do sekretariatu generalnego ONZ depeszę, w której stwierdza, że cały naród żydowski potępia ohydne morderstwo dokonane na mediatorze ONZ w Palestynie.

Rząd państwa Izrael podjął energiczne środki w celu wykrycia zabójców i oddania ich w ręce sprawiedliwości.

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Tel Avivu agencja France Presse, rząd państwa Izrael ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że ohydne morderstwo Folke Bernadotte'a jest ciosem zadanym w plecy armii Izraela. Morderstwo to miało najwidoczniej na celu wywołanie konfliktu między państwem Izrael a Narodami Zjednoczonymi.

Odezwa kończy się oświadczeniem, że zabójstwo było zamachem przeciwko autorytetowi Narodów Zjednoczonych i przeciwko suwerenności państwa Izrael.

TEL AVIV (PAP). W dniu 19 bm. rząd Izraela zaaprobował projekt nadzwyczajnych zarządzeń, które mają na celu zwalczanie organizacji terrorystycznych w Palestynie.

Rzecznik rządu oświadczył, że opracowane obecnie ustawy będą ogłoszone w ciągu 24 godzin.

W Jerozolimie i Tel Avivie policja państwa Izrael dokonała licznych aresztowań wśród członków nacjonalistycznej grupy Sterna, w celu wykrycia sprawców morderstwa Folke Bernadotte'a.

Trygve Lie bada sytuację

PARYŻ (PAP). Sekretarz Generalny Narodów Zjednoczonych Trygve Lie powrócił w sobotę samolotem z Norwegii do Paryża. Odbył on konferencję ze swymi głównymi doradcami w Pałacu Chaillot.

Sekretarz generalny ONZ bada sytuację, jaka wytworzyła się po zabójstwie mediatora Narodów Zjednoczonych w Palestynie i opracowuje dokumenty, które będą przedstawione Radzie Bezpieczeństwa.

Arabowie przeciw Lidze Arabskiej

TEL AVIV (PAP). Jak podaje agencja Telepress z Tel Avivu, w Palestynie wzmaga się masowy ruch wśród Arabów przeciw polityce Ligi Arabskiej. Ostatnio w starej części Jerozolimy, w Hebronie, w Gazie i w obozie uciekinierów arabskich, który znajduje się w rejonie Gazy odbyły się demonstracje pod hasłem przerwania walk w Palestynie. Wywołały one niepokój w kierowniczych kołach arabskich, które w Nablusie ogłosiły stan wyjątkowy.

Echa artykułu tow. Władysława Gomułki

RZYM (PAP). — „Unita“ w artykule „Odpowiedź na kłamstwa Zachodu“ przynosi wyjątki z listu Władysława Gomułki, opublikowanego w „Głosie Ludu“.

„Unita“ stwierdza, że odpowiedź ta rozwiała wszelkie nadzieje tych wszystkich, którzy chcieli szukać Tito w szeregach PPR. Dziennik włoski cytuje słowa Władysława Gomułki, że w Polsce nie było, nie ma i nie będzie żadnego Tito.

Klasa robotnicza CSR rozgromi reakcję

PRAGA (PAP). — Na posiedzeniu rady prawniczej czechosłowackiej partii komunistycznej wygłosił przemówienie minister sprawiedliwości dr Cepicka, który oświadczył, że w Czechosłowacji zaostrza się walka z wrogami klasy robotniczej.

Po wydarzeniach lutowych reakcja czeska szuka nowych form dla swej antypaństwowej działalności, wysyła do walki bandy terrorystów i sabotażystów, usiłując rozbić zjednoczone szeregi ludu pracującego i wnieść w nie ferment i nieufność.

Minister Cepicka podkreślił, że klasa robotnicza musi przygotować się do szybkiego, zwycięskiego zakończenia walki przeciwko reakcji.

Sztab USA gratulował Niemcom zwycięstwa w Polsce

BERLIN (TELEPRESS). Podczas procesu denazyfikacyjnego generała Haldera, b. szefa sztabu generalnego Hitlera, Horst von Mellentin, członek b. niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, zeznał pod przysięgą, że Halder otrzymał od generalnego sztabu USA oficjalne gratulacje, z okazji kampanii w Polsce.

Von Mellentin zeznał, że we wrześniu 1939 r., dokładnie tego dnia, kiedy Hitler podał do wiadomości, że jego kampania w Polsce została ukończona, amerykański attaché wojskowy, w paradnym mundurze złożył na ręce generała Haldera, gratulacje od generalnego sztabu USA.

Naukowcy radzieccy przybyli do Polski

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy wybitni historycy radzieccy: prof. Piotr Tretiakow, kandydat nauk historycznych Arkady Sidorow, kandydat nauk historycznych Iwan Udalcow. Naukowcy radzieccy wezmą udział w odbywającym się we Wrocławiu zjeździe historyków polskich.

Przybyli również matematycy radzieccy: akademik Andrzej Cholmogorow, członek korespondent akademii nauk Paweł Aleksandrow i kandydat nauk matematycznych Konstanty Mardzaniszwili. Matematycy radzieccy wezmą udział w jubileuszu pracy naukowej prof. Sierpińskiego.

IV Kurs Przeciwgruźliczy dla lekarzy

Polskie Towarzystwo Badań Naukowych nad Gruźlicą, przy poparciu Ministerstwa Zdrowia organizuje w Warszawie IV Kurs Przeciwgruźliczy dla Lekarzy. Czas trwania Kursu: od 1 listopada do 11 grudnia 1948 r.

Podania kandydatów należy przesyłać na adres dr Janina Misiewicz, Warszawa, ul. Płocka 26, Szpital Wolski.

Zgłaszając swój udział należy podać: nazwisko i imię, datę i miejsce urodzenia, datę i miejsce uzyskania dyplomu, przebieg pracy lekarskiej, obecne stanowisko, obecny adres, czy konieczne jest zakwaterowanie w Warszawie. Słuchacze Kursu otrzymują stypendium Ministerstwa Zdrowia w wysokości 500 zł. dziennie.

Termin zgłoszeń na Kurs — 15 października br.

Zgromadzenie Narodowe coraz słabiej popiera poczynania Queuille

Wzrost bezrobocia rezultatem „programu oczczędnościowego“

PARYŻ. (PAP). Po całonocnych debatach francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nieznaczną większością program ekonomiczny i finansowy premiera Queuille'a. Za przyjęciem programu głosowało 300 deputowanych przeciwko 262.

Porównanie wyników głosowań nad udzieleniem Queuille'owi inwestytury, nad votum zaufania dla jego rządu z głosowaniem obecnym wykazuje, że większość, jaką dysponuje on w Zgromadzeniu Narodowym stale maleje.

PARYŻ. (PAP). We francuskim dzienniku urzędowym ukazały się dwa nowe dekrety w sprawie redukcji pracowników. Pierwszy dekret postanawia przeprowadzić 10 procentową redukcję urzędników przedsiębiorstw elektrycznych. Drugi dotyczy dukcji 8 procentowej wśród urzędników administracji znacjonalizowanego przemysłu węglowego.

Dekrety te, powiększające bezrobocie we Francji, są pierwszymi krokami rządowego programu oszczędnościowego.

Protesty, protesty, protesty

PARYŻ. (PAP). Projekt finansowy Queuille'a spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem klasy robotniczej oraz klas średnich. Generalna Konfederacja Klas Średnich oświadczyła w opublikowanym komunikacie, że członkowie jej nie będą płacić podatków, które zostały podwyższone przez rząd Queuille'a. Ciężar podatków został bowiem rozłożony w ten sposób, że obarcza biednych a oszczędza bogatych.

Na czwartek przyszłego tygodnia zostało wyznaczone ogólne zebranie Force Ouvriere, chrześcijańskich związków zawodowych i Generalnej Konfederacji Kadr, przy czym nie wyklucza się ewentualności strajku protestacyjnego.

Związek przedsiębiorców i transportu drogowego przewiduje na znak protestu możliwość zamknięcia wszystkich garaży, i odroczenia otwarcia corocznej międzynarodowej wystawy samochodowej oraz zawieszenia transportu drogowego.

Z całej Francji napływają wiadomości o rozszerzającej się fali strajków protestacyjnych. Pracownicy setek przedsiębiorstw porzucają pracę, na znak protestu przeciwko wzrastającej drożyźnie i stale pogarszającym się warunkom bytu mas pracujących.

W centrum oraz na przedmieściach Paryża odbyło się wiele manifestacji młodzieży francuskiej protestującej przeciwko polityce rządu. Na Placu Bastylii, przy Porte d'Italie, Belleville, na stacji metra Guy-Moque oraz na przedmieściach Neuilly, Montreuil, Issy-les-Moulineaux i St. Denis, manifestanci domagali się „rządu jedności narodowej, zdolnego zapewnić młodzieży lepsze jutro“ oraz wznosili okrzyki: „Żądamy pracy i szkół zawodoych! Domagamy się rządu prawdziwie francuskiego! Precz z drożyzną! Precz z podwyżką ceny chleba i biletów metra!“

Protesty przeciw planowi Queuille znalazły żywe echo nawet w prawicowej prasie rządowej. Prasa ta podkreśla, że protesty te można uważać za pierwsze objawy rozpadania się większości rządowej.

Przy akompaniamencie gwizdów de Gaulle zakończył swoje tournee

PARYŻ. (PAP). De Gaulle, który podczas swej podróży propagandowej spotykał się z częstymi objawami sprzeciwu ze strony ludności francuskiej, zakończył w niedzielę swoje tournee.

Ostatnim etapem jego podróży było miasto Chambery na południu Francji. Kiedy de Gaulle rozpoczął swe przemówienie duża część zebranych zareagowała na jego słowa krzykami i gwizdaniem.

Tak to niesławnie zakończył się objazd de Gaulle'a, który propaganda gaullistowska chciała wykorzystać dla swoich celów politycznych.

Obrona średnich i małorolnych chłopów naczelnym zadaniem ZSCh

Wybór nowych władz Związku Samopomocy Chłopskiej

W drugim dniu obrad Plenum Zarządu Głównego ZSCh rozwinęła się dyskusja nad przemówieniami i referatami ministra Dąb-Kocioła, prezesa Zarządu Głównego ZSCh — Dury i wiceprezesa Domańskiego.

Omówiono między innymi akcję wyborczą do zarządów oddziałów terenowych ZSCh, zmiany systemu kredytowania gospodarstw chłopskich, zagadnienie spółdzielczości wiejskiej oraz formy spółdzielczości produkcyjnej.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowego Zarządu Gł., na czele którego stanął ob. Stefan Ignar.

Wszyscy zabierający głos w dyskusji podkreślali znaczenie obecnej pracy Związku, wskazywali na przejawy walki klasowej na wsi oraz akcentowali, że obrona średnio i małorolnej gospodarki przed elementami kapitalistycznymi wsi jest naczelnym zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej.

W woj. łódzkim bogaci chłopi w wielu wypadkach starali się skompromitować pracę spółdzielni wiejskich, aby w ten sposób zniechęcić chłopów. W kilku spółdzielniach wykryto wypadki wyznaczania członkom zarządów niezwykle wysokich pensji, co spowodowało niezadowolenie i usuwanie się od pracy w spółdzielniach szeregowych członków spółdzielni.

Podkreślono, że ostra walka z elementem kapitalistycznym w działających obecnie na wsi spółdzielniach oraz opieka nad wsiami samopomocowymi, najskuteczniej wzbudzi zaufanie chłopów do spółdzielczości.

Podatki i kredyty dla wsi

Podnoszono, że wieś z największym zadowoleniem przyjęła ostatnio wprowadzone ulgi podatkowe i ułatwienia kredytowe, widząc w nich jeszcze jeden dalszy dowód dbałości rządu o chłopów mało i średniorolnych. Stosowanie zasady klasowego podziału wsi przy stosowaniu ulg podatkowych, w rozdziale towarów przez spółdzielnie i przy udzielaniu kredytów, jest — jak stwierdzono w dyskusji — ogromną pomocą w walce biednych chłopów z bogaczami i spekulantami.

Sprawy te omawiali szeroko tow. pos. Chełchowski, tow. pos. Pszczółkowski, sekretarz generalny ZSCh — Bodalski i pos. Kaczocha. Pierwszy mówca zwrócił uwagę na konieczność dopilnowania przez Oddziały Związku Samopomocy Chłopskiej prawidłowego rozdziału kredytów i odpowiedniego wykorzystania ich przez rolników.

Usprawnienie spółdzielczości wiejskiej

Tow. pos. Pszczółkowski — prezes Centrali Rolniczej — przedstawił zebranym zmiany jakie wprowadza spółdzielczość wiejska, aby ochronić interesy małoł i średniorolnych.

Obecnie wprowadza się zmiany wysokości udziałów członkowskich. Chłopi bezrolni i posiadający do 2 ha ziemi płacić będą 300 zł. wkładu, a posiadający większe gospodarstwa — 300 zł. z każdego hektara. Przy sklepach powołane zostaną komitety sklepowe, które będą miały wpływ na całość gospodarki spółdzielni i na pracę zarządów.

Usprawnienie pracy Związku i spółdzielczości wiejskiej zależy od wielkości wpływu na tę pracę mało i średniorolnych chłopów. W związku z tym omówiono zasady wyborów do ZSCh, które muszą doprowadzić do usunięcia z szeregów Związku elementów klasowo wrogich.

Należy podkreślić, że działacze samopomocowi wyrażali w dyskusji całkowitą solidarność z uchwałami Plenum KC PPR i rezolucjami stronnictw politycznych i wyrażali przekonanie, że ZSCh powinien odegrać w realizacji tych uchwał decydującą rolę.

Po dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, która stanowi podsumowanie dwudniowych obrad.

Nowe władze ZSCh

W czasie obrad Plenum Zarządu Głównego ZSCh w skład Zarządu Głównego powołani zostali ob. ob. Stefan Ignar i red. Wacław Szayer.

Jednomyślną uchwałą Plenum ob. Stefan Ignar — znany działacz ludowy, członek prezydium NKW SL — objął stanowisko prezesa Zarządu Głównego ZSCh, a red. Wacław Szayer — członek Sekretariatu Naczelnego PSL — objął stanowisko III wiceprezesa Zarządu Głównego ZSCh.

Skład delegacji radzieckiej na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ

MOSKWA (PAP). — Rada Ministrów ZSRR wyznaczyła na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, która rozpocznie się 21 września w Paryżu, delegację w następującym składzie: przewodniczący delegacji wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, członkowie delegacji: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Malik, przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, ambasador ZSRR we Francji — Bogomołow, ambasador ZSRR w Belgii — Pawłow, członek kolegium ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR — Arutunian.

Rada ministrów Ukraińskiej SRR wyznaczyła delegację na sesję ONZ w Paryżu w następującym składzie: przewodniczący — wicepremier i minister spraw zagranicznych Ukraińskiej SRR, Manuilski, członkowie delegacji: Tarasenko, Demczenko, Kowalenko.

Rada ministrów Białoruskiej SRR wyznaczyła na sesję ONZ w Paryżu delegację w następującym składzie: przewodniczący — wicepremier i minister spraw zagranicznych Białoruskiej SRR, Kisielew, członkowie: Skorobogaty, Kamiński, Smolar, Chomusko.

Zjazd TPŻ we Wrocławiu wytyczył bieżące zadania Towarzystwa

WROCŁAW. — We Wrocławiu obradował pierwszy ogólnopolski zjazd kierowników referatów młodzieżowych Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. W zjeździe brali udział członkowie zarządu głównego TPŻ, przedstawiciel zarządu głównego Związku Młodzieży Polskiej i delegaci, reprezentujący wszystkie ważniejsze ośrodki TPŻ.

Zjazd zorganizowany został w celu zapoznania działaczy TPŻ z nowymi zadaniami, stojącymi przed organizacją oraz sposobami realizacji tych zadań.

Przewodniczący zarządu głównego TPŻ tow. Stefan Matuszewski zobrazował rozwój Towarzystwa i jego zadania. Głównym zadaniem organizacji na obecnym etapie jest wzmożenie działalności kulturalno-oświatowej w celu dalszego zaciśnienia więzów między narodem a wojskiem. Poważna rola w tej działalności przypadnie młodzieży.

W wyniku dwudniowych obrad, Zjazd opracował wytyczne działalności ośrodków TPŻ. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną koła młodzieżowe przy wszystkich szkołach, których zadaniem będzie popularyzacja Odrodzonego Wojska Polskiego w najszerszych masach społeczeństwa. Koła te będą pozostawały w ścisłej łączności z najbliższymi jednostkami wojskowymi. Działalność organizacyjna oparta będzie na ścisłej współpracy ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

Zjazd wysłał do Marszałka Polski Michała Żymierskiego depeszę, zawiadamiającą o wynikach obrad.

Tow. min. Skrzeszewski o zadaniach historyków polskich

Pierwszy dzień obrad zjazdu we Wrocławiu

WROCŁAW. We Wrocławiu rozpoczął swe obrady pierwszy po wojnie zjazd historyków, w którym bierze udział ponad 600 delegatów z całego kraju.

Zjazd otworzył prof. Dąbrowski — prezes Towarzystwa Historycznego, podkreślając, że przed historiografią polską stoją wielkie zadania związane z nowym, prawdziwie obiektywnym ujęciem historii.

W imieniu rządu powitał zjazd minister Oświaty, tow. Skrzeszewski, który m. in. powiedział: „Zjazd historyków we Wrocławiu jest wprawdzie wydarzeniem naukowym, ale ma również głębszą wymowę polityczną. Polska może się poszczycić wielkimi sukcesami w dziedzinie historii, nie powinna jednak zasłaniać swych błędów i niedomagań. Przedwojenna i powojenna historiografia miała charakter tendencyjny i eklektyczny, nie uczyła odczuwanie krzywdy społecznej, nie wykazywała związku i zależności polskiego procesu historycznego od rozwoju postępowych sił na świecie. Była wrogo nastawiona do materializmu historycznego i jego dialektycznej metody ujmowania zjawisk. Stąd płynęło ogólne zubożenie naszej myśli historycznej. W Polsce winna powstać przodująca marksistowska historiografia, obejmująca nie tylko dzieje ruchu robotniczego, ale również cała naszą narodową historię“.

Zgon prof. Witoszyńskiego

W Łodzi zmarł, przeżywszy 73 lata prof. Czesław Witoszyński, wybitny uczony i pionier polskiej techniki lotniczej, twórca Instytutu Aerodynamicznego przy Politechnice Warszawskiej.

Drugi dzień obrad Zjazdu Architektów we Wrocławiu

WROCŁAW. W drugim dniu Zjazdu architektów we Wrocławiu wybrano nowe władze SARP-u, uchwalono poprawki statutowe i preliminarz na rok 1949 oraz przedyskutowano projekt organizowania państwowych pracowni architektonicznych. Szczegółowy program organizowania tych pracowni przedstawił wiceminister Odbudowy tow. Żakowski. Pracownie umożliwią koordynację prac i planowe wykorzystanie sił fachowych.

Trzeci dzień Zjazdu poświęcą uczestnicy zwiedzeniu Wystawy Z. O.

KROPKI nad i

PSIA FILOZOFIA

Przedwyborcza kampania prezydencka USA jest w pełnym toku. Zwolennicy Trumana wyłażą ze skóry, aby przekonać wyborców, że kandydatura jego jest najpopularniejsza w całym kraju. Jedno z pism amerykańskich wpadło nawet na oryginalny pomysł reklamowy i opublikowało zdjęcie Trumana obok psa wabiącego się „Tuck“. Grzeczny piesek ma zawieszoną na piersi tabliczkę, na której wypisane są pozdrowienia dla prezydenta od całego psiego rodu Stanów Zjednoczonych. Zdjęcie to ma widocznie zadokumentować, że nawet psy aprobują całkowicie politykę Trumana.

Nawet?

TANIO, JAK BARSZCZ

Amerykańskie pismo „Harpers Magazin“ podaje szczegóły strasznej katastrofy w kopalni węgla w Stanie Illinois, która pochłonęła 11 ofiar. Śmierć górników nastąpiła z powodu nagromadzenia się wielkiej ilości pyłu węglowego. Katastrofie można było zapobiec przez przerwanie pracy na kilka dni, ale właścicielom kopalni szkoda było zrezygnować ze swoich zysków. Nawet oddany kapitalistom naczelnik Oddziału Bezpieczeństwa Pracy w kopalniach USA przyznał, że „ludzie ci nie powinni byli zginąć. 95% wszystkich katastrof w kopalniach można było zapobiec“. Właściciele kopalń okazali się jednak dobrymi kalkulatorami. Zostali ukarani grzywną tysiąca dolarów tak, że życie jednego górnika kosztowało ich niespełna 10 dolarów.

Tanio, jak barszcz. (t)

GENIALNI „USTAWIACZE“

W hali dworca głównego we Wrocławiu wiszą fotografie kolejarzy, przodowników pracy, wraz z nazwiskami i wyszczególnieniem zasług.

Inicjatywa bardzo piękna, tylko wykonanie trochę kuleje.

Pod jedną z fotografii czytamy np.: *Kulawik Andrzej, dyż. ruchu st. Jawor. Dał dużo inicyatywy i trud przy odbudowie nastawni*; pod drugą fotografią — *Stoliński Władysław, jeden z naszych najlepszych ustawiaczów.*

Prosimy wystawić na widok publiczny ustawiaczów takich podpisów, oczywiście z odpowiednią dedykacją. (b)

Rębacz Ryszard Dreszer osiągnął 515 procent normy

Podano obecnie do wiadomości wyniki indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy w kopalniach w sierpniu br.

Współzawodnictwo w kopalniach Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego objęło ogółem 2.467 osób. Obecnie liczba współzawodniczących zespołów wynosi 70, skupiając 5.007 pracowników.

Na czele wyróżnionych współzawodników znajduje się rębacz Ryszard Dreszer — kopalnia „Katowice“, który osiągnął 515,5 proc. normy. W dalszej kolejności znajdują się: rębacz Jan Jankowski, również z kop. „Katowice“ — 375 proc. oraz Franciszek Drozd i Józef Rzymek obaj z kop. „Eminencja“, którzy osiągnęli po 371 proc. normy.

Na czoło górników rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wysunęli się w sierpniu br. — w kopalni „Anna“ — Ignacy Stabla — 240 proc., Maksymilian Hasman — 222 proc. i Wiktor Basista — 203 proc., w kopalni „Chwałowice“ Jan Waluga, Stefan Gonsior i Alojzy Kula, którzy osiągnęli po 226 proc. normy.

Pierwsze wyniki współzawodnictwa Domów Wypoczynkowych

Do Funduszu Wczasów Pracowniczych wpłynęły pierwsze wyniki rozpoczętego z dniem 1 sierpnia br. we wszystkich domach wypoczynkowych FWP współzawodnictwa pracy pod hasłem: „wszystko dla wczasowiczów“. Poza domami FWP, do współzawodnictwa przystąpiły samorzutnie domy wypoczynkowe Związków Zawodowych Pracowników Leśnych, Spółdzielczych i Przemysłu Chemicznego.

Współzawodnictwo zmierza do poprawy wyżywienia, przy jednoczesnym utrzymaniu normy kosztów, do podniesienia stopnia uprzejmości oraz poprawy stanu higienicznego domów wypoczynkowych.

W punktacji kierownictwo domu wypoczynkowego otrzymuje np. za każde 100 kalorii ponad ustaloną normę wyżywienia wczasowicza, wynoszącą 4.000 kalorii dziennie — 125 pkt. premii. Za każde 100 kalorii poniżej normy — 125 pkt. karnych.

Za każdy 1 proc. zmniejszenia kosztów utrzymania otrzymuje kierownictwo 50 pkt. i odwrotnie za każdy 1 proc. zwiększenia określonej normy kosztów — 50 pkt. karnych.

Pierwsze wiadomości, które nadeszły z terenu, świadczą o pomyślnym rozwoju współzawodnictwa w domach wypoczynkowych, zwłaszcza na terenie Dolnego Śląska; wyżywienie w domu wypoczynkowym „Złoty Widok“ w Karpaczu doszło do 5.000 kalorii dziennie na osobę, przy koszcie własnym 266 zł. Dom wypoczynkowy Zw. Zaw Rob i Prac Włókienniczych „Zacisze“ w Szklarskiej Porębie, mimo zdekompletowania personelu, uzyskał również dobre wyniki.

Nr Sp. 39, 42, 53/48

Sąd Grodzki jako Sąd spadku w Żarkach 1) na wniosek Izaaka Hersza Szterna, zam. w Będzinie wzywa spadkobierców **Idela Kawonia** właściciela nieruchomości przy ul. Częstochowskiej 33 w Żarkach, zmarłego 30.IX 1942 r., 2) na wniosek Luzera Chrzanowskiego, zam. w Częstochowie wzywa spadkobierców **Chenocha, Salci i Chany Biletów**, dzieci Szyi i Fajgli z Brodów małż. Bilet właścicieli nieruchomości w Żarkach, zmarłych 6.X 1942 r., 3) na wniosek Załmana Wansztajna, zam. we Wrocławiu wzywa spadkobierców **Wolfa Klizmana** właściciela nieruchomości przy ul. Częstochowskiej 6 w Żarkach, zmarłego 6.X 1942 r. — aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili i udowodnili swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie praw do spadku.

Sędzia
(J. Kryplewski)

ŻYCIE PARTII

Komunikat SK PPS

Stołeczny Komitet PPS, oddział ogólno-administracyjny, zawiadamia, że dnia 20 bm. o godz. 9 w lokalu SK PPS przy ul. Mokotowskiej 24 odbędzie się odprawa sekretarzy Komitetów Dzielnicowych i sekretarzy technicznych. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA

DZIELNICA POŁUDNIE

W najbliższych dniach odbędą się na terenie Dzielnicy Południe następujące wspólne zebrania kół PPS i PPR:
20 bm. o g. 14.30 — Biblioteka Narodowa.
21 bm. o g. 15 — Biuro Proj. i Bud. Fabryk.
21 bm. o g. 15.30 — CZPMet.
21 bm. o g. 16 — Film Polski.
21 bm. o g. 16 — III Oddz. Drogowy.

ZMIANA TERMINU ZEBRANIA NA WOLI

Zapowiedziane na dzień 17 bm. zebranie aktywu PPS i PPR Dzielnicy Wola z referatem tow. Pacho zostało przełożone na dzień 21 bm.

Nauczyciele powinni otrzymać izby mieszkalne przy szkołach

Nareszcie udało się szkolnictwu podstawowemu odzyskać swe dawne budynki przy ul. Siennickiej 15 i Grochowskiej 246, zajmowane dotychczas przez szpitale miejskie. W opróżnionych gmachach znajduje się m. in. kilka lokali mieszkalnych. Są one wolne, lecz opieczętował je Wydział Kwaterunkowy Z. M., który uważa się za jedynego dysponenta wolnymi mieszkaniami w Warszawie.

Cieszymy się z tej zapobiegliwości Wydz. Kwaterunkowego, lecz jednocześnie przypominamy, że istnieje uchwała Stoł. Rady Narodowej z listopada 1947 r., aby lokale mieszkalne w tych właśnie budynkach oddać nauczycielstwu. Wiadomo zaś, że większość nauczycieli warszawskich znajduje się w opłakanych warunkach mieszkaniowych.

Kierując się tymi przesłankami Stoł. Rada Narodowa zaleciła władzom miejskim w wypadku opróżnienia przez szpitale miejskie budynków szkolnych, przyznawać znajdujące się przy nich mieszkania tylko nauczycielom.

Jesteśmy przekonani, że interwencja Komisji Oświatowej St. R. N., która zajęła się już tą sprawą, odniesie pożądany skutek i w lokalach mieszkalnych przy ul. Siennickiej 15 i Grochowskiej 246 zamieszkają bezdomni dotychczas nauczyciele, a nie krewni i znajomi możnych tego świata. (R)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek — g. 19 „Cyd".
Wtorek — g. 19 „Fantazy".
Środa — g. 19 „Fantazy".
Czwartek — g. 19 „Odwety".
Piątek — g. 19 „Fantazy".
Sobota — g. 19 „Cyd".
Niedziela — g. 15 „Odwety", g. 19 „Fantazy".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Eugeniusz Oniegin". Gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa.

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19 „Krwawe gody".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Powrót".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Pociąg widmo".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Candida".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem.

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): od 17 bm. codziennie (z wyjątkiem czwartków) „Żabusia".

TEATR LETNI (Polna 28): godz. 19,15 „Nitouche".

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): Chwilowo nieczynny. W próbach „Budowali most".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19,30 „Rewia 4:1" (w niedziele i święta godz. 15,15).

KONCERT PROF. SIEREBRIAKOWA

23 bm. o godz. 19 w sali koncertowej przy Al. Wyzwolenia 1/5 odbędzie się koncert fortepianowy znakomitego pianisty radzieckiego prof. Pawła Sierebriakowa, dyrektora Konserwatorium w Leningradzie. W programie Beethoven, Chopin, Rachmaninow. Honorarium za koncert artysta przeznaczył na odbudowę Filharmonii Warszawskiej.

Sprzedaż biletów w Odz. Stoł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Al. Stalina 12, w oddziale Woj. Tow. ul. Targowa 63 oraz księgarnia „Współpraca" ul. Marszałkowska 92. Członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej korzystają przy kupnie biletów ze zniżki.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Melodia serc", godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 45.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Zielone lata. Pocz. seansów: 14.30, 19.15, 21 i Zw. Zaw. o 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Decyzja prof. Milasa". Pocz. g. 13, 15, 19, 21,30. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Dwulicowa kobieta". Początek seansów: 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.), 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Bolero". Pocz. g. 13, 16, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Zuch dziewczyna". Pocz. seansów: 15, 17, 19, dla Zw. Zaw. 21.

UWAGA! W kinach „Tęcza" i „Syrena" w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 13.

Trzecia niedziela Miesiąca Odbudowy pod znakiem wytężonej pracy

Tysiące warszawiaków uprzątało gruz z ulic miasta

Trzecia niedziela Miesiąca Odbudowy Warszawy minęła pod znakiem wytężonej pracy. We wszystkich punktach miasta pracowały brygady składające się z członków partii, politycznych, organizacji społecznych oraz pracowników różnych firm i instytucji. Podkreślić należy dobrą organizację i zapał, który ożywiał wszystkich pracujących w dniu wczorajszym. Trudno w danej chwili podać dokładne dane liczbowe ilustrujące rozmiar wykonanych wczoraj prac, są one jednak z całą pewnością imponujące.

— Garbarnia Nr 1.

— „Dal" Towarzystwo Handlu Międzynarodowego.

— „Dzielnica PPS — Bródno".

— Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego.

— Wydział Sieci Wodociągów i Kanalizacji.

— Hufiec Harcerski Grochów.

— Ministerstwo Ziem Odzyskanych.

Nazwy te padały w odpowiedzi na pytanie: Kto tu pracuje? — zadawane w różnych dzielnicach Warszawy przez reportera „Robotnika". Nazwy te można by mnożyć w nieskończoność. Można śmiało stwierdzić, że do pracy przy odbudowie Warszawy stanęli dosłownie wszyscy, że nie ma zakątka stolicy, który by nie był objęty akcją Miesiąca Odbudowy.

Na terenie budowy Wspólnego Domu roi się od granatowych mundurów. Pracują tramwajarze i kolejarze — aktyw obu partii robotniczych. Razem 550 osób.

Rosną fundamenty Wspólnego Domu

Mimo że jest chłodno prawie wszyscy pozrzucali kurtki. Praca rozgrzewa. Sapią motorowe ciągniki. Warczy betoniarka pochłaniająca coraz to nowe taczki żwiru, pracowicie windowane pod górę, przez kontrolerów i konduktorów tramwajowych. Terkocą pneumatyczne świdry rozbijające fundamenty b. szpitala Św. Łazarza. 25 samochodów ciężarowych jest w ciągłym ruchu. Nie mogą po prostu nadążyć z wywózką gruzu.

Wszyscy są tak pochłonięci pracą, że nie chcemy przerywać i zwracamy się do inż. tow. Adamskiego z prośbą o informacje o postępach prac przy budowie.

— Robimy wykopy, następnie odbywa się betonowanie fundamentów i wywożenie gruzu — mówi inż. Adamski. — Jak zauważyliście wszystkie maszyny obsługują tramwajarze i kolejarze. Doskonale dają sobie radę ze świdrami pneumatycznymi, ciągnikami i betoniarką. Pracują nie gorzej od zawodowych robotników budowlanych.

Dla każdego znalazło się stosowne zajęcie. Starsi i słabsi fizycznie sortują deski. Sądząc z tempa pracy, wyniki dzisiejszego dnia będą naprawdę imponujące.

Lotnicy odgruzowują Warszawę

Na Placu Zwycięstwa w takt wojskowej orkiestry rytmicznie uderzają kilofy. Pracują tu lotnicy, którzy gdy potrzeba potrafią posługiwać się łopatami nie gorzej od saperów. Kupa gruzu przy rogu ul. Królewskiej i Pl. Zwycięstwa zmniejsza się z godziny na godzinę. Nic dziwnego: 200 łopat w sprawnych dłoniach to potężna broń w walce z gruzem.

Ul. Focha wzięli pod specjalną opiekę pracownicy Wojskowego Instytutu Geograficznego w liczbie 150 osób.

Białe fartuchy

Myśleliśmy najpierw, że to punkt sanitarny. Dopiero podszedłszy bliżej przekonaliśmy się, że kobiety w białych fartuchach, dzierżą w rękach łopaty i ładują gruz w paszczę kruszarki. I to w jakim tempie! Niech się mężczyźni wstydzą. Pielęgniarki ze Szpitala Miejskiego (ul. Grochowska 272) — ttow. Szligwein, Piliszek i Pisarska są zadowolone z pracy, która stanowi dla nich, jak powiadają, rozrywkę po sześciodniowych zajęciach w szpitalu.

— Dobry dziś dzień do takiej roboty. Pogoda i wcale nie za gorąco — mówi tow. Pisarska i nabiera na łopatę nową porcję gruzu.

„Wszystkich nie wyliczę..."

Tow. Stanisław Szpyra odstawił łopatę, pociągnął łyk miętowej „herbatki", obtarł siwe wąsy i zagadnął:

— To pan z gazety?

— Oczywiście.

— No cóż tu mówić. Robi się. Tu na Zygmuntowskiej pracuje aktyw PPS i PPR z Dzielnicy Bródno, kolejarze, pocztowcy i inni. Proszę — tow. Wasilewski, tow. Zaleski... Wszystkich nie wyliczę bo jest nas około setki...

*

My też nie możemy wyliczyć wszystkich. Nie tylko ludzi, których było tysiące, ale instytucji których były setki. W rezultacie godzinnej przejażdżki po Warszawie musielibyśmy wypełnić całą kolumnę nazwami, meldunkami z wykonanych prac, cyframi określającymi ilość uprzątniętego gruzu, nazwami ulic przy których oczyszczaniu pracowano. A więc robotnicy z fabryk Henneberg, Temmler, i Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego. Więc grupa aktywistów PPS i PPR, która wykonywała betonowanie ulic na trasie W—Z, R. SW. „Prasa", Państwowe Zakłady Optyczne itd. itd. Tysiące ludzi, tysiące ton uprzątniętego gruzu. Powiemy tylko ogólnie: był zapał, było dość rąk i sprzętu, była dobra organizacja.. Trzecia niedziela Miesiąca Odbudowy została dobrze wykorzystana. (Ks)

Niedziela na Służewcu

GONITWA I. 1) Ganimed, 2) Silver King. Tot. 510, porz. 780.

GONITWA II. 1) Grand, 2) Farhan. Tot. 780, 780, fr. 630, 360, porz. 4.320.

GONITWA III. 1) Monte Carlo, 2) Cheronea. Tot. 780, fr. 510, 660, porz. 4.860.

GONITWA IV. 1) Brześć, 2) Triest. Tot. 870, porz. 2.100.

GONITWA V (nagroda 400 tys. zł). 1) Ruch, 2) Carolea. Tot. 420, fr. 330, 420, porz. 1.200.

GONITWA VI. 1) Cleverhof, 2) Daves. Tot. 390, fr. 560, 810, porz. 2.130.

GONITWA VII. 1) Eloge, 2) Parada. Tot. 480, fr. 530, 360, porz. 1.020.

GONITWA VIII. 1) Sanok, 2) Aliant. Tot. 1.500, fr. 450, 330, porz. 1.770.

GONITWA IX. 1) Bel Canto, 2) Syn Puszczy. Tot. 570, fr. 330, 330, porz. 1.290.

Wypłaty tripli od gon. II: 9.180, 3.390, 2.520, 8.870, 5.350, 11.910.

RADIO

WTOREK, 21 WRZEŚNIA

Warszawa I

6,15 Dz. por. 6,30 Muz. por. 7,00 Skrót dz. por. 7,30 Muz. por. 8,20 „Anna Proletariuszka". 12,04 Dz. połudn. 12,09 Muz. 12,25 Pieśni, 12,45 Poradnik dla wsi. 13,00 Koncert. 13,45 Kompozytor Tygodnia. 15,30 „Gdy nasze babcie chodziły do szkoły". 15,50 Skrzynka ogólna. 16,00 Dz. popoł. 16,20 Odbudowa Warszawy. 16,30 Muz. rosyjska. 17,00 „Dwaj Panowie z Werony". 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 Ulubione melodie. 18,45 Felieton. 19,00 Muzyka lekka. 19,30 „Emancypantki". 20,00 Konc. symf. 21,00 Dz. wiecz. 21,50 Koncert rozrywkowy. 22,30 Skrzynka techniczna. 22,40 Muz. 23,00 Ostat. wiad. 23,10 Muz. tan.

Warszawa II

17,00 Muz. rozrywk. 17,30 Muz. kamer. 17,50 „W królestwie natury". 18,05 Aud. dla dzieci. 18,20 Muz. dla wszystkich. 19,00 Wiad. dz. rad. 19,30 Nowoczesna muz. tan. 19,45 „Szermierze" — słuch. 20,45 Muz. tan. 21,00 Dz. wiecz. 21,35 Muz. tan.

Za 10 miesięcy otworzy podwoje odbudowany Teatr Narodowy

Widownia Teatru Wielkiego pomieści 2000 widzów

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane prowadzi szereg prac przy tzw. Osi Saskiej według planów opracowanych przez Komitet Realizacji Osi Saskiej. Poniżej zapoznajemy czytelników z fragmentami tych prac.

Z ważniejszych prac na „Osi Saskiej" wymienić należy przede wszystkim odbudowę Teatru Narodowego. Budynek teatru wykończony zostanie w stanie surowym do października br. Prace przy urządzaniu wnętrza będą trwały przez całą zimę. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w końcu czerwca lub na początku lipca przyszłego roku.

Odbudowa, a właściwie przebudowa teatru napotyka na liczne trudności techniczne ze względu na konieczność wyburzenia starych murów i przeróbki konstrukcyjne. Nowy Teatr Narodowy będzie budynkiem na wskroś nowoczesnym z zachowaniem zabytkowego charakteru elewacji. Szerokie korytarze i schody, obszerne sale, nowoczesna scena, wygodne garderoby — wszystko to spotka się na pewno z uznaniem zarówno publiczności teatralnej jak i aktorów.

Na drugim planie znajduje się odbudowa Teatru Wielkiego. Obecnie po zabezpieczeniu budynku przystąpiono do oczyszczania go z gruzu. Opracowana już została część planów przyszłego „Gmachu Teatrów" w którym oprócz Teatru Narodowego i Wielkiego mieścić się będzie również tzw. Teatr Eksperymentalny. Kolumnadą „Gmachu Teatrów" zostanie zamknięty Plac Zwycięstwa od strony północnej. Podobne kolumnady wznosić się będą od strony ul. Wierzbowej, Focha i Trębackiej. Po przebudowie Teatr Wielki będzie rzeczywiście zasługiwał na swoją nazwę, gdyż na jego widowni pomieści się 2 tys. osób.

Budynek obecnego teatru „Placówka" po odbudowie Teatru Narodowego zostanie rozebrany. Na jego miejscu stanie olbrzymi biurowiec, którego budowę już rozpoczęto. Gmach biurowca przy ul. Królewskiej 1 — 9 jest budynkiem bardzo ciekawym pod względem architektonicznym. Pomyślany został jako „dom — trybuna". Od strony ul. Królewskiej będzie miał wielki taras, który może zostać wykorzystany w czasie uroczystości na Placu Zwycięstwa. Od strony ul. Krakowskie Przedmieście biec będą podcienia, podobnie jak w popularnym „domu bez kantów". (Ks)

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala L. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 85, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B—57374 Druk. Sp. Wydaw. „Wiedza" — „Robotn'k" nr 1

KONSTANTY PAUSTOWSKI 7)

DALEKIE LATA

Tłumaczył Jerzy Jędrzejewicz

Ze starości pozapominał ich imion; potrafił wyliczyć na palcach najwyżej pięć spośród nich: Hanna, Paraska, Horpyna, Olesia, Frosia... Potem plątał się i zaczynał rachunek od początku.

— Tak! — mówili starcy i milkli na dłuższą chwilę. W tym czasie z chaty wychodził mój dziadek, Maksym Grigoriewicz. Starcy wstawali, kłaniali mu się nisko. Dziadek odkłaniał im się w ten sam sposób i starcy, głośno westchnąwszy, znowu siadali na przyzbie, chrząkali, milczeli i patrzyli w ziemię. Wreszcie z jakichś nieuchwytnych oznak stryj Ilko domyślał się, że w chacie wszystko już jest przygotowane do biesiady, i mówił:

— No, dziękuję wam, dobrzy ludzie, za rozmowę. Chodźmy teraz przekąsić, co nam Bóg dać raczył.

W chacie witała starców mama, ubrana w strojną letnią suknię. Starcy całowali mamę w rękę, a ona w odpowiedzi całowała ich brązowe ręce — taki był zwyczaj. Ciocia Dozia w niebieskiej sukni i w szalu z pąsowymi różami, zarumieniona, śliczna, z przedwcześnie siwiejącymi włosami, kłaniała się starcom w pas.

Po pierwszym kieliszku lepkiego wiśniaku Niedola, męczony ciekawością, zaczynał swoje wypytywania. Wszystkie rzeczy, któreśmy ze sobą przywieźli z Kijowa, budziły jego zdumienie i pokazując na nie zapytywał:

— Co to jest takiego, na co to jest i jakie jest tego pojęcie?

Ojciec wyjaśniał mu, że ta oto rzecz, to jest żelazko do prasowania, ogrzewane węglem drzewnym, a to — maszynką do lodów, a tam na komodzie — składane lusterko podróżne. Niedola kręcił głową z zachwytem.

— Na wszystkość jest swój sposób!

— Tak to jest, w istocie! — potwierdzali starcy wychylając kieliszki.

Lato w Horodyszczu rozpoczynało swoje panowanie — upalne lato ze strasznymi burzami, szumem drzew, chłodnymi strugami rzecznej wody, łowieniem ryb, zaroślami jeżyny, z słodkim oczekiwaniem beztroskich i urozmaiconych dni.

Wyspa, na której stał dworek dziadka była oczywiście najbardziej tajemniczym zakątkiem na ziemi.

Za domem leżały dwa ogromne, głębokie stawy. Było tam zawsze mroczno od starych wierzb i ciemnej wody.

Za stawami piął się w górę po urwisku zagajnik z gęstymi, niemożliwymi do przebycia krzewami leszczyny. Dalej zaczynały się polany, zarośnięte wysokimi, sięgającymi do pasa kwiatami i takie pachnące, że w upalne dni bolała od tego głowa.

Za polanami na pasiece snuł się lekki dym koło dziadkowego szałasu. A za szałasem była już ziemia nieznana — czerwone granitowe skały, pokryte pnączami i mnóstwem drobniutkich poziomeczek.

W szczelinach tych skał znajdowały się maleńkie jeziorka deszczowej wody. Muchołówki, pomachując pstrokatymi ogonkami, piły ciepłą wodę z tych jeziorek. Niezgrabne i natrętne trzmiele spadając z rozpędu w jeziorka kręciły się po wodzie i huczały, na próżno wzywając pomocy.

Skały kończyły się stromą ścianą nad rzeką Rosią. Tam zabraniano chodzić. Czasami jednak podpełzaliśmy na skraj urwiska i patrzyli w dół. Rzeka pędziła wartkim, przezroczystym nurtem, wywołując zawrót głowy. Pod powierzchnią wody wśród bezustannych drgnień sunęły powoli pod prąd wąskie ryby.

Na drugim brzegu rzeki widać było pnący się ku górze po stromym zboczu rezerwat leśny hrabiny Branickiej. Słońce nie mogło przeniknąć przez potężną zieleń tego lasu. Z rzadka tylko jakiś pojedyńczy promień przeszywał gęstwinę drzew i ukazywał nam wstrząsającą siłę roślinności. Niby błyszczące pyłki wpadały w ten promień maleńkie ptaszki. Z piskiem goniły jeden za drugim i nurkowały w listowie jak w zieloną wodę.

Ale najulubieńszym moim miejscem były stawy.

Każdego ranka ojciec chodził łowić ryby. Zabierał mię ze sobą. Wychodziliśmy z domu bardzo wcześnie i ostrożnie stąpaliśmy po twardej, wilgotnej trawie. Złocącymi się cicho plamami błyszczały tu i owdzie wśród ciemnego, jeszcze cieniami nocy napełnionego listowia, gałązki wierzb, oświetlone pierwszymi promieniami słońca. W głuchej wodzie pluskały się karasie. Zarośla białych grzybieni, rdestu, uszycy i gryki wodnej wisiały, zdawało się, nad czarną otchłanią.

Przed oczyma otwierał się tajemniczy świat wody i roślin.

Urok tego świata był tak wielki, że mogłem przesiadywać nad stawem od wschodu do zachodu słońca. Ojciec bezszelestnie zarzucał wędki i zapalał papierosa. Dym płynął ponad wodą i błądził wśród nadbrzeżnych gałęzi.

Nabierałem do wiadra wody ze stawu, wrzucałem nieco trawy i czekałem. Czerwone pławiki sterczały nieruchomo w wodzie. Potem jeden z nich zaczynał drgać, tworząc koło siebie lekkie kręgi, nagle nurkował i płynął gdzieś w bok. Ojciec podrywał wędkę, linka wyprężała się, orzechowe wędzisko zginało się w pałąk i we mgle nad stawem powstawał jakiś rejwach, plusk, bulgotanie. Woda rozwierała się, chrabąszcze wodne pośpiesznie uciekały na wszystkie strony i wreszcie z tajemniczej głębiny wypadał złoty, trzepotliwy blask. Nie można było rozróżnić, co to jest, dopóki ojciec nie wywlókł na wygniecioną trawę ciężkiego karasia. Ryba leżała na boku, oddychała zmęczona, poruszała płetwami i od jej łuski płynął zadziwiający zapach podwodnego królestwa.

Wpuszczałem karasia do wiadra. Kręcił się tam wśród trawy, bił ogonem i opryskiwał mię wodą. Zlizywałem kropelki tej wody ze swoich warg i miałem wielką ochotę napić się wody z wiadra, ale ojciec nie pozwalał.

Zdawało mi się, że woda w wiadrze z karasiem i trawą powinna być tak samo pachnąca i smaczna jak woda deszczowa w czasie burzy. My, chłopcy, chciwie piliśmy taką wodę i wierzyliśmy, że każdy, kto ją pije, będzie żył do stu dwudziestu lat. Tak przynajmniej twierdził Neczipor.

(D. c. n.)

Wiadomości sportowe

Węgry — Polska 6:2 (3:1)

Wielka przewaga węgierskich gości zadecydowała o wyniku spotkania

Spotkanie międzypaństwowe Węgry — Polska na długo utkwi w pamięci 40 tys. widzów z całego kraju, którzy wczoraj bawili na stadionie W.P. Już chyba dawno nie oglądano w stolicy tak pięknego footbalu, jakim uraczyła nas narodowa drużyna węgierska. Wczoraj też zrozumieliśmy, dlaczego ta drużyna pokonała niedawno w Bukareszcie reprezentację Rumunii 9:0, oraz dlaczego Jugosłowianie przestrzegali nas przed świetną formą Węgrów. Nie ulega wątpliwości, że nasi wczorajsi goście mają dziś najlepszą drużynę narodową może w całej Europie i gdyby brali udział w igrzyskach olimpijskich, zdobyliby złoty medal.

Doskonali Węgrzy

Jako całość Węgrzy stanowią znakomity zespół, w którym każdy z graczy zna dobrze arkana piłki nożnej, każdy jest szybki, technicznie wyszkolony, umiejący wychodzić na pozycję, grać ekonomicznie i strzelać. To co nam pokazali Węgrzy, to był najwyższy kunszt techniki, zgranie a tego nie można się nauczyć na jednym czy dwóch treningach w tygodniu. Zongierki, np. wykopów nożycami trzeba się uczyć chyba całymi dniami i nocami, by dojść do takiej perfekcji, jaką nam pokazali wczoraj Węgrzy. Trudno kogokolwiek z nich wyróżnić. Niemniej jednak podobali się prawoskrzydłowy Ergressi i prawy łącznik Szusza, którzy stanowią idealnie zgraną parę, doskonale się rozumiejącą i uzupełniającą. Poza tym dobrze grał środkowy napastnik Deak I i środkowy pomocnik Boerzey.

Zespół polski o klasę słabszy

Na tle Węgrów nasz zespół wypadł na ogół blado. Przede wszystkim Janik nie wytrzymał nerwowo i grał poniżej swojej normalnej możliwości, a po przepuszczeniu czwartej bramki załamał się i wywołał depresję w całej drużynie. Linia pomocy grała gorzej, aniżeli się spodziewano. Żaden z pomocników nie stanął na wysokości zadania, nawet Parpan był słabszy, niż zwykle. Waśko tylko rzadko dochodził do piłki, a z pojedynków o górną piłkę stale wychodził pokonany. Szczurek był stanowczo za powolny, jego przeciwnik wyprzedzał go zawsze o kilka metrów. W napadzie środkowa trójka robiła co mogła i pokazała kilka rasowych zagrań. Niestety, współpraca ze skrzydłami pozostawiała wiele do życzenia, jak się okazało obaj skrzydłowi nie dorośli do reprezentacji, obaj bowiem więcej piłek zepsuli, aniżeli wykorzystali. Na poziomie zagrali jedynie obaj obrońcy, przy czym Barwiński, był lepszy od Jandudy, stopując dość pewnie najgroźniejszego strzelca węgierskiego prawego łącznika.

Przebieg gry

Po rozpoczęciu gry, przez Polaków, Węgrzy natychmiast odbierają piłkę i momentalnie przenoszą ją na pole podbramkowe przeciwnika. Następuje pierwsza seria szybkich i ostrych strzałów, którym ani pomocnicy, ani obrońcy polscy nie są w stanie przeszkodzić. Na szczęście strzały trafiają w poprzeczkę. Dopiero w ósmej minucie Polacy przeprowadzają błyskawiczny atak zakończony główką Gracza. Następuje krótki okres ofensywy naszego napadu, który zagrywa zupełnie przyzwoicie i oddaje szereg strzałów. W 15 min. Kohut po przeboju oddaje dobry strzał, ale bramkarz węgierski w porę robinsonuje. Za chwilę znowu Węgrzy przenoszą grę na pole Polaków i w 19 min. gdy cała defensywa polska była zgrupowana pod bramką, prawy pomocnik oddaje z daleka ostry celny strzał. Węgrzy zdobywają pierwszy punkt. W 6 minut później, po pięknej kombinacji, prawy łącznik zdobywa głową drugą bramkę. Drużyna polska nie traci jeszcze animuszu i wznawia ataki. W pewnej chwili Bobula podciąga piłkę blisko linii autowej i dośrodkowuje. Jeden śmiały krok i bramkarz chwyta piłkę w locie.

Polacy zdobywają punkty

Węgrzy momentalnie przenoszą grę i w 28 min. środek napadu ostrym strzałem zdobywa trzecią bramkę. Na widowni powstaje konsternacja, choć każdy z widzów przyznaje, że Węgrzy w tym okresie całkowicie panują nad grą, są lepsi pod każdym względem i chwilami grają jak artyści. Polacy na boisku jednak nie rezygnują z walki i od czasu do czasu wznawiają ataki. W 38 minucie w pobliżu bramki Kohut otrzymuje piłkę od Bobuli i po walce z bramkarzem, z niewiarogodnej pozycji, lokuje ją w siatce. Na widowni entuzjazm; nadzieja na wyrównanie wkrada się w serca widzów. Jednakże do przerwy wynik 3:1 nie ulega zmianie i odnosi się wrażenie, że Węgrzy zmniejszyli tempo.

Po przerwie

Istotnie goście po przerwie grają w zwolnionym tempie, co pozwala znowu naszym zawodnikom przyjść do głosu. Polacy wznawiają ataki i w 2 minucie Kohut po wspaniałym przeboju dobrze strzela, ale bramkarz interweniuje w porę. W ciągu dalszych kilku minut Polacy atakują i zanosi się na drugą bramkę. W 17 minucie udaje się Kubickiemu podprowadzić piłkę blisko bramki, ale mimo iż był on sam na sam z bramkarzem nie zdobył się na oddanie strzału. Natomiast w minutę później Cieślik po kombinacji z Graczem zdobywa drugą bramkę.

Wynik 3:2 zaniepokoił Węgrów, którzy rozpoczęli gwałtowną ofensywę. Nie upłynęła minuta, a już środkowy napastnik podwyższył wynik strzelając w środek bramki. Janik tym razem nawet nie próbował bronić. Węgrzy, orientując się, iż Janik gra dziś słabo, zasypują bramkę gradem strzałów i w rezultacie zdobywają jeszcze 2 bramki w 26 min. przez lewo skrzydłowego i w 35 minucie przez lewego łącznika. Raz jeden tylko w ciągu tego bombardowania Janik ładnie obronił, za co zebrał huczne oklaski.

Ostatnie minuty gry upływają na wzajemnych atakach lecz wynik meczu 6:2 nie ulega zmianie.

Zawody prowadził znany w Warszawie z prowadzenia zawodów Polska — Jugosławia sędzia czechosłowacki Vlckek, który i tym razem sędziował bardzo poprawnie. Na pochwałę obu drużyn trzeba podkreślić, że wszyscy zawodnicy grali fair bez śladów brutalności.

Węgrzy wystąpili w swoim zapowiedzianym składzie, natomiast drużyna polska doznała w ostatniej chwili osłabienia z powodu niemożności zagrania Przecherki i Gajdzika, których zastąpili Bobula i Szczurek.

Niewątpliwie rezultaty naszych wczorajszych poważnych porażek z drużynami węgierskimi, które spotkają się z dużą krytyką opinii sportowej, pociągną za sobą następstwa w łonie PZPN. Już od dawna w łonie PZPN kiełkowała myśl, ażeby jednoosobowe funkcje kapitana związkowego zlikwidować i powołać trzy osobowe stałe komisje dla sprawowania tych wszystkich funkcji, którymi obarczony jest dotychczas kapitan sportowy.

(Ltn.)

Węgry B — Polska B 8:0 (4:0)

Bramkarz Wyrobek bronił kompromitująco

BUDAPESZT. Międzypaństwowy mecz piłkarski drugich reprezentacji Węgier i Polski, rozegrany w Budapeszcie, zakończył się wysokim zwycięstwem Węgrów w stosunku 8:0 (4:0).

Drużyna polska nie zasłużyła na tak wysoką porażkę, miała jednak kilka zdecydowanie słabych punktów, do których należał przede wszystkim bramkarz Wyrobek. Kilka bramek puścił on w sposób kompromitujący. Poza tym bardzo słabo zagrał polski napad, w którym jedynie nieźle wypadł po przerwie Hogendorf. W pomocy stosunkowo dobry był Miller. Obrona grała bardzo ofiarnie, nie mogła jednak wiele zdziałać wobec szybko strzelnego ataku węgierskiego.

Węgrzy byli drużyną bardzo wyrównaną, bez słabych punktów. Najlepszą ich formacją był atak, w którym koncertowo zagrali skrzydłowi Sandor i Horvath.

Drużyna polska do przerwy grała bardzo słabo. Po przerwie znacznie się poprawiła, a atak polski przeprowadził kilka ładnych akcji, którym brak jednak było wykończenia.

W ostatnich 15 minutach gry drużyna polska załamała się kompletnie. W okresie tym padły trzy bramki.

Strzelcami bramek byli Szilagyi (17-ta minuta), Kocsis (22 min.), Szilagyi (31 min.), Sandor (44 min.), Horvath (62 min.), Horvath (79 min.), Sandor (81 min.), Kocsis (81 min.).

Mecz sędziował objektywnie Węgier Harangozo. Widzów ponad 20 tys. Na meczu obecny był Prezes Rady Ministrów Dinnys.

Zawody piłkarskie o wejście do Ligi

PABIANICE. W meczu piłki nożnej o wejście do Ligi częstochowska Skra pokonała PTC 4:2 (1:0).

HRUSZCZÓW. Na własnym boisku Szombierki zremisowały z Radomiakiem 2:2 (1:0).

Szwecja-Norwegia 5:3 (2:2)

OSLO. W międzypaństwowym spotkaniu piłki nożnej zwycięzca olimpijski Szwecja pokonała reprezentację Norwegii 5:3 (2:2).

Mecz wioślarski Polska—Szwecja 4:2

Verey zwyciężył Szweda o 10 długości

BYDGOSZCZ. — Międzypaństwowe regaty wioślarskie Polska — Szwecja, które odbyły się w niedzielę na torze regatowym w Legnowie pod Bydgoszczą, zgromadziły pomimo dotkliwego chłodu ponad 8 tys. widzów.

Program regat obejmował 10 biegów: 8 międzypaństwowych i 4 międzybiegi w konkurencji krajowej. Trasa wynosiła 1.800 m, jedynie w biegu pań trasa była skrócona do 1.200 m.

Już w pierwszym biegu międzypaństwowym Roger Verey miał okazję do zadokumentowania swej wyższości nad Szwedem Christerssonem. Czołowy nasz skifista, pomimo swoich 36 lat, narzucił od samego startu ostre tempo i wygrał pewnie, wyprzedzając 22-letniego Szweda o trzy długości. Czas Vereya 7:45 min., czas Christerssona 8,07,8 min.

Drugi z kolei bieg dostarczył widzom wiele emocji. Do biegu czwórek ze sternikiem stanęły na starcie osady BTW Bydgoszcz (Kościelak, Koczerka Teodor i Henryk Suligowski, sternik Szyperski)oraz „Halmstadt Gymnastik Und Rood Ferening“ (Bergenheim, Adamsson, Manns, Johansson, sternik Possfeld). Do tysiąca metrów prowadziła o trzy długości osada polska. Pod koniec Szwedzi ostrym finiszem zaczęli doganiać Polaków. I w tym momencie wskutek silnej fali łódź polska zapełniła się wodą i tuż przed metą zaczęła tonąć. Po dramatycznej walce na finiszu zwyciężyła ambitna czwórka BTW, osiągając czas 7:21,5 min. przed Szwedami 7:22,8 min.

Bieg III — czwórek półwyścigowych odbył się w konkurencji krajowej. Startowały cztery osady Pierwsze miejsce zdobył KW — Barcin w czasie 7:29,6 min. przed PKS „Pocztowiec“ (Bydgoszcz) — 7:33 min., BTW (Bydgoszcz) i KW (Toruń).

W biegu międzypaństwowym dwójek startowały osady „Kungalos Roddklubb“ i BTW (Bydgoszcz). Po 500 m osada polska wycofała się z biegu. Czas Szwedów 7:36 min.

Bieg V — czwórki nowicjuszy w konkurencji krajowej wygrała osada TW (Włocławek) w czasie 7:23 przed KW Gopło (Kruszwica) i KW ZZK (Bydgoszcz).

W biegu VI — międzypaństwowym osada szwedzka „Trollhattans Roddklubb“ pokonała o 0,2 sek. osadę TW (Płock). Po zaciętej walce na finiszu Szwedzi osiągnęli czas 7:07 min., Polacy zaś 7:07,2 min.

Bieg VII — czwórki półwyścigowe pań w konkurencji krajowej przyniosły zwycięstwo osadzie WKW (Warszawa) — 5:52,5 przed KW Wisła (Warszawa) 5:57 i KW (Toruń).

W biegu VIII — czwórek młodszych w konkurencji krajowej, ze zgłoszonych 4 osad wycofały się dwie z powodu ciężkich warunków atmosferycznych — silnej fali i przejmującego chłodu. Zwyciężyła osada TW (Włocławek) — 7:31, przed KW Gopło (Kruszwica) — 7:36 min.

Międzypaństwowy bieg dwójek wykazał olbrzymią przewagę osady polskiej (Roger Verey, Dezso Csaba), która pokonała dwójkę szwedzką Arvid Hard, Curt Christersson o 3 długości łodzi w czasie 7:09,8. Czas Szwedów 8:10 min.

W ostatnim biegu międzypaństwowym ósemek osada BTW (Bydgoszcz) przy entuzjastycznym dopingu publiczności pokonała pewnie po zaciętej walce osadę szwedzką o długość łodzi w czasie 6:11,8. Czas Szwedów 6:28,8 min.

Ogólny wynik zawodów 4:2 dla Polski.

Warszawa otrzyma nowy stadion sportowy

W przyszłą niedzielę tj. 26 bm. o godz. 11-ej rano odbędzie się uroczyste otwarcie nowego miejskiego stadionu sportowego przy Al. Niepodległości 162. Stadion ten zbudowany kosztem około 50 milionów zł. urządzony jest z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy technicznych.

Piękne boisko o powierzchni 68,5 m i 105 m. otacza sześciotorowa bieżnia szerokości 7,45 m. wykonana na wzór bieżni szwedzkich. Składa się ona z warstwy kamiennej torfowej i żużlowej, co ułatwia w znacznym stopniu wsiąkanie wody Z prawej strony boiska znajduje się prawie 3-metrowej wysokości syrena wykuta w blasze miedzianej. Jest to dzieło ob. Cepucha, montera wagonowni MZK. Stadion obliczony jest na 15 tys. miejsc w czym 12.000 stojących i 3000 siedzących. W dolnych kondygnacjach krytej trybuny znajdują się pokoje biurowe, rozbieralnie, łazienki i magazyny sprzętu sportowego. Od trybun do bram wejściowych ciągnie się szeroki pas zieleńców, po środku których wybudowany został mały basen z fontanną. Do stworzenia tego pięknego obiektu sportowego przyczyniły się niemal wszystkie instytucje miejskie.

Nowy stadion dostanie do użytku KS „Samorządowiec“, który powstał z połączenia miejskich klubów sportowych: Elektryczności, Sparty, Syreny i Świtu. (w)



O puchar Ziem Odzyskanych

GDAŃSK. Na stadionie miejskim odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami Olsztyna i Gdańska Mecz po wyrównanej grze zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:0).

Dolny Śląsk — Śląsk Opolski 2 : 1

OPOLE. W meczu piłki nożnej o puchar Ziem Odzyskanych Dolny Śląsk pokonał Śląsk Opolski 2:1 (1:1).

Zawody lekkoatletyczne w Łodzi

ŁÓDŹ. W zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych w Łodzi przez HKS z udziałem zawodników z Pomorza uzyskano następujące wyniki.

100 m seniorzy: 1) Grzanka (AZS Olsztyn) 11 sek. 400 m: 1) Grzanka (HKS Bydgoszcz) 54 sek., 1.500 m: 1) Dychto (PKS) — 4:16,6. Sztafeta 4 × 100 m: 1) HKS 46,8 sek. Skok w dal: 1) Sosnowski (HKS Łódź) 6,31 m. Pchnięcie kulą: 1) Świetlicki (PKS) 11,35 m. Rzut oszczepem: 1) Garncarczyk (HKS Łódź) 46 m. 60 m juniorzy: 1) Kozłowski (HKS) 7 sek. 200 m juniorzy: 1) Chudy (PKS) 24,5 sek. 1.500 m juniorzy: 1) Kowalski (HKS) 4:31,9. Pchnięcie kulą juniorzy: 1) Garncarczyk II (HKS) 11,54. Rzut dyskiem: 1) Bednarek (PKS) 44,60 m. **Sztafeta 4 × 100 m: 1) HKS — 48,3 sek.**

Śląsk — Warszawa 12:4

Protesty publiczności z powodu zmiany składu

Kilka tysięcy widzów, którzy wczoraj przed południem spędzili dwie godziny na kortach Legii na zawodach pięściarskich Warszawa—Śląsk miało wiele słusznych powodów do głośnego wyrażenia swego niezadowolenia i podkreślenia, że w przyszłości tak organizowane zawody nie będą mogły liczyć na masową frekwencję. Kluby biorące udział w mistrzostwach drużynowych A klasy niechętnym okiem patrzą na wyznaczane w międzyczasie zawody międzyokręgowe czy międzymiastowe, obliczone zasadniczo nie tyle na podniesienie poziomu pięściarstwa, ile na zasilenie kasy okręgu i z niechęcią oddają do dyspozycji swoich zawodników, nie chcąc ich narażać na kontuzje lub przegranie przez k. o. co oznacza utratę zawodnika na cztery tygodnie.

W wyniku takiego stanu rzeczy wczoraj skład Warszawy przedstawiał się odmiennie, niż był zapowiedziany. Zabrakło w nim Czortka, Wasiaka i Zagórskiego. Ci właśnie zawodnicy stanowią największą atrakcję dla Warszawy i dlatego ich nieobecność wywołała głośne i długotrwałe demonstracje. Nadmiar złego sędziowie zdaniem widowni w walce Bazarnik — Sieradzan przyznając zwycięstwo Bazarnikowi, — skrzywdzili Sieradzana. I ten werdykt znowu wywołał burzę głośnych protestów.

W wadze muszej Górawski (Śląsk) wygrał zasłużenie na punkty z Patorą, który słabiej walczył niż z reprezentacją Polski w ubiegłą niedzielę. Doskonałą walkę stoczyli w wadze koguciej Sobkowiak z Grzywoczem. Była to walka rutyny z techniką i zwycięstwo odniósł Grzywocz mimo, iż Sobkowiak wczoraj był w doskonałej kondycji. Sobkowiak przegrał dzięki ostrzeżeniu otrzymanemu za przytrzymywanie przeciwnika. W wadze piórkowej Sieradzan spotkał się z Bazarnikiem, który walczył nieczysto i w trzeciej rundzie otrzymał ostrzeżenie za bicie w tył głowy. W trzeciej rundzie Sieradzan, mimo, iż doznał kontuzji łuku brwiowego miał przewagę, ale sędziowie ostatecznie przyznali zwycięstwo Bazarnikowi, który zresztą niczym specjalnie się wczoraj nie wyróżnił. Werdykt ten spotkał się z długotrwałym protestem. W wadze lekkiej Komuda zdobył dopiero pierwsze dwa punkty dla Warszawy, odnosząc zasłużone zwycięstwo nad Bibrzyckim.

Bardzo ładną i ciekawą walkę stoczyli w wadze półśredniej Kwaśniewski (Warszawa) ze Szneidrem (Śląsk). Kwaśniewski walczył dopiero wczoraj po raz 12 na ringu i w zupełności dotrzymywał kroku bardziej rutynowanemu Szneidrowi. W ostatniej rundzie Kwaśniewski nie potrafił oprzeć się atakom Ślązaka, któremu słusznie przyznano zwycięstwo. Walki w wadze średniej nie było, gdyż nie stanął na ringu Zagórski z powodu nadwagi. Zwycięstwo odniósł Ślązak Kaszuba walkowerem.

W wadze półciężkiej Urbaniak (Śl.) w drugim starciu znokautował Woźniaka (W), a w ciężkiej Patorek (Śl.) za nieczystą walkę został zdyskwalifikowany i tym samym zwycięstwo uzyskał Archadzki zdobywając dla Warszawy drugie dwa punkty. Mecz zakończył się zwycięstwem Śląska 12:4. Na ringu sędziował Masłowski z Poznania. (Ltn).

ŁKS — „Zryw“ 8:8

ŁÓDŹ. Rozegrany mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Łodzi między ŁKS a „Zrywem“ zakończył się wynikiem remisowym 8:8. ŁKS przed meczem oddał dwa punkty walkowerem w wadze ciężkiej nie wystawiając swego zawodnika. w wadze piórkowej. Marcinkowski (ŁKS) pokonał po bardzo ciekawej walce Woźniakiewicza (Zryw). Walka ta stała na wysokim poziomie. Marcinkowski miał przewagę we wszystkich trzech rundach.

„Warta“ — „Ostrovia“ 14:2

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu rewanżowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Okręgu w boksie, pomiędzy „Wartą“ a „Ostrovią“ zakończyło się w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny „Warty“ 14:2. Walki stały na dość dobrym poziomie.

WŁÓKNIARZ — CONCORDIA 12:4

ŁÓDŹ. W Piotrkowie odbył się mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Łodzi, w którym Włókniarz (Łódź) pokonał miejscową Concordię 12:4.

Wyścig o mistrzostwo Z. O. wygrał Stanisław Brun

KATOWICE. Wyścig motocyklowy o mistrzostwo Ziem Odzyskanych, traktowany jako eliminacja do mistrzostw Polski zgromadził na starcie najlepszych polskich motocyklistów

Wspaniałą jazdę pokazał Stanisław Brun (PKM Warszawa), który na nowym wyścigowym „Nortonie“ był nie do pobicia. Dąbrowski (PKM Warszawa) na tej samej maszynie również jechał doskonale, ale w biegu handicapowym miał defekt i musiał wycofać się

Wyścig „setek“ tradycyjnie wygrał Hennek (syn), którego asekurował Hennek (ojciec). Organizacja zawodów bardzo sprawna

Wyniki techniczne: Do 250 ccm: 1) Wolfinger (Wisła — Kraków) na DKW — 22,01,8, 2) Mirecki (Unia — Poznań) — 23,04,2. Do 350 ccm: 1) Brun Stanisław (PKM — Warszawa) — 19,05,3, 2) Jankowski (Polonia — Bytom) — 19,56,1. Do 500 ccm: 1) Dąbrowski (PKM — Warszawa) 19,09,6. 2) Nowacki (Unia — Poznań) 19,39,0. Do 100 ccm: 1) Hennek Jan (Pogoń — Katowice) — 12,48,3, 2) Hennek Herbert (Pogoń — Katowice) 12,48,4. Handicap: 1) Brun (PKM — Warszawa) — 19,54,8, 2) Żymierski (Okęcie — Warszawa) — 21,42,2.

W kategorii motocykli z przyczepkami startowało tylko 2 zawodników. Zwyciężył Paluch — 12,15,5 przed Potajałą, który z powodu defektu musiał się wycofać. Na całej trasie panował wzorowy porządek. Widzów ok. 30 tys.

Mieloch zwycięzcą wyścigu ulicznego w Poznaniu

W Poznaniu zorganizowany został na rzecz Odbudowy Warszawy i Poznania uliczny wyścig motocyklowo-kolarski, który zgromadził wzdłuż trasy ponad 40 tys. widzów. Prócz zawodników poznańskich w wyścigu brali udział trzej zawodnicy czechosłowaccy Wasserbauer, Sedlak i Billy. W głównym wyścigu doskonale jadący Mieloch (KSO — Lechia — Poznań), zdublował Czechosłowaków, kończąc wyścig w doskonałym czasie 17:26,8 min.

W poszczególnych kategoriach padły następujące wyniki: Kat. A do 130 ccm. (5 okrążeń 10,5 klm.): 1) Leszczyński (ZZK — Poznań) 11:08,5 min..

Kategoria do 250 ccm. (10 okrążeń 21 klm.): 1) Jankowski (ZZK — Poznań) 21:20 min.

Kategoria do 350 ccm: 1) Wasserbaeur (Czechosłowacja) 19:25,7 min.

Kategoria ponad 350 ccm: 1) Mieloch (Lechia — Poznań) 17:26,8 min.

Wyścigi kolarskie na tej samej trasie rozegrano w dwóch kategoriach: dla kartowiczów — 3 okrążenia, dla licencjonowanych — 5 okrążeń.

Kapiak mistrzem górskim Polski Siemiński wicemistrzem

WISŁA. W Wiśle odbyły się górskie mistrzostwa kolarskie Polski. które zgromadziły na starcie 24 najlepszych zawodników.

Trasa wyścigu była bardzo uciążliwa. Długość jednego okrążenia wynosiła 17,5 km. Łączna zaś długość całej trasy 108 km.

Mistrzostwo górskie Polski na rok 1948 zdobył Kapiak z „Elektryczności“ warszawskiej

Wyniki techniczne wyścigu przedstawiają się następująco: 1) Kapiak (Elektryczność) 3:36:53 godz.; 2) Siemiński (Elektryczność) 3:38:51; 3) Wandor (RKS Legia) 3:41:07; 4) Leśkiewicz (Odzieżowiec); 5) Rzeźnicki (ZZK Warszawa); 6) Nowoczek (Ruch) 3:44:57; 7) Sałyga (Partyzant); 8) Grynkiewicz (ZZK Warszawa); 9) Napierała (Harmata) 3:50:13; 10) Targoński (Gwardia).

W wyścigu nie brał udziału Rzeźnicki z powodu niedyspozycji.

Zdecydowane zwycięstwo pływaków krakowskich

W zawodach pływackich między Krakowem a Wrocławiem pływacy krakowscy rozstrzygnęli zdecydowanie zawody na swoją korzyść, bijąc w ogólnej punktacji przeciwnika w stosunku 115,5 : 69,5 pkt. Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów:

Konkurencje kobiece: 100 m. st. dow. 1) Szymańska (K) 1:29.4.

200 m. st. dow. 1) Dobranowska (K) 3:32,6.

Konkurencje męskie.

100 m. st. klas. 1) Manowski (W) 26,6.

100 m st dow. 1) Jakubowski (K) 07 3.

200 m st. dow 1) Kornecki (K) 2:38 9

Sztafeta 5x50 m st dow. 1) Kraków 2:34,1.

Mecz piłki wodnej między reprezentacjami Wrocławia i Krakowa zakończył się zwycięstwem Krakowa 2:1 (0:0).